



Acta Juris Stetinensis

2021, nr 3 (vol. 35), 85–98
ISSN (print): 2083-4373 ISSN (online): 2545-3181
DOI: 10.18276/ais.2021.35-06



Tomasz Snarski
dr
Uniwersytet Gdański
e-mail: tomasz.snarski@prawo.ug.edu.pl
ORCID: 0000-0003-2803-5574



Kilka uwag o relacji prawa karnego i moralności wokół problematyki samobójstwa

Streszczenie

Artykuł stanowi studium z filozofii prawa karnego, w którym podjęto refleksję nad wybranymi problemami wynikającymi z relacji między normami prawa karnego a normami moralnymi, pojawiającymi się przy analizie problematyki samobójstwa. W opracowaniu posłużono się głównie metodą myślenia teoretycznego i analizy dogmatycznej. Autor podjął próbę ukazania znaczenia problematyki moralnej w prawie karnym, pierwotnie omawiając związane z nią zagadnienia w kontekście problematyki samobójstwa, by następnie zauważyć ich uniwersalny charakter w prawie karnym, a także w prawie *in genere*. Okazuje się, że z wąskiej problematyki samobójstwa można wyprowadzić wiele znaczących wniosków ogólnych (zarówno z zakresu filozofii, jak i dogmatyki prawa karnego) dotyczących relacji prawa karnego i moralności, co jednocześnie pozwala na sformułowanie katalogu dezyderatów dogmatycznoprawnych dotyczących tworzenia i stosowania prawa karnego.

Słowa kluczowe: filozofia prawa karnego, moralizm prawny, prawo karne a moralność, dezyderaty tworzenia i stosowania prawa karnego

Wprowadzenie

Wśród interdyscyplinarnej (choć przynależnej w przeważającej mierze do nauk penalnych) problematyki samobójstwa warto, co najmniej z dwóch powodów, wyróżnić wybrane zagadnienia dotyczące relacji pomiędzy prawem karnym a moralnością, poświęcając im kilka uwag. Po pierwsze bowiem, nie sposób poważnie podejmować rozważań nad kwestiami związanymi z karnoprawnymi, kryminologicznymi czy kryminalistycznymi aspektami samobójstwa bez chociażby minimalnego odniesienia do zagadnień moralnych. Co więcej, nawet jeżeli w badaniach dogmatycznoprawnych stronimy od wyrażania *expressis verbis* swoich przekonań czy zapatrywań aksjologicznych, to i tak wpływają przecież one na nasze oceny normatywne i ich uzasadnienia¹. Powyższe jednocześnie wiąże się z szerokim wykorzystaniem refleksji filozoficznoprawnej, w tym etycznej, w naukach penalnych, niezależnie od prymarnej bądź, jak kto woli, dominującej współcześnie w nauce prawa karnego roli jego dogmatyki. Po drugie, powiązanie karnoprawnych aspektów problematyki samobójstwa *largissimo sensu* z refleksją aksjologiczną, będącą częścią filozoficznego namysłu nad obowiązującym prawem karnym, odsłania badaczowi liczne i znaczące uwikłania pomiędzy prawem karnym a moralnością, dalece wykraczające poza konkretny kontekst badawczy, a zarazem przydatne dla sformułowania ogólnych dezyderatów dotyczących tworzenia i stosowania (a zarazem badania) prawa karnego z uwzględnieniem tak czy inaczej pojętych aspektów moralnych.

Niniejsze opracowanie ma zatem służyć wyodrębnieniu kilku istotnych uwag dotyczących relacji między prawem karnym i moralnością, zachowujących znaczenie także dla współczesnego polskiego prawa karnego, które powstały z namysłu nad problematyką samobójstwa, lecz następnie oderwały się od niego, wyzwalając pytania i wnioski natury ogólnej. Jednocześnie niniejszy tekst stanowić ma w zamysle autora raczej pewien szkic filozoficzny, swoiste wyzwanie wobec zastanych paradygmatów i argumentacji w filozofii i dogmatyce prawa karnego, niżli być

¹ Podobnie rzecz ma się z filozofią prawa. Oczywiście nie utożsamiam refleksji filozoficznej wyłącznie z refleksją moralną, jednakże zdaje się, że w prawie karnym najczęściej wyrasta ona właśnie z problematyki moralnej. Tak czy inaczej refleksja dogmatyczna zawsze zawiera przecież pewien element aksjologiczny, nawet jeżeli nie jest to zamierzonym celem badacza. Jak zresztą pisze J. Zajadło w odniesieniu do znaczenia filozofii prawa w warsztacie prawników: „prawnicy odwołują się bardzo często do rozumowania *more philosophico* – nie zawsze zdając sobie z tego sprawę – na takiej samej zasadzie jak bohater komedii *Mieszczanin szlachcicem* Moliera, pan Jourdain, który nie wiedział, że od 40 lat mówi prozą. Parafrazując Karola Marksa, można powiedzieć, że praktyczne zastosowanie filozofii prawa jest wprawdzie dla prawników koniecznością, tyle tylko, że dla większości jest to konieczność nieświadomiona”. W innym miejscu ten sam autor celnie puentuje: „każdy prawnik, mówiąc nieco metaforycznie, nosi w plecaku buławę filozofa i filozofa prawa”; cyt. za J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008, s. 11–12.

typowym akademickim opracowaniem nad karnoprawnymi i moralnymi aspektami samobójstwa.

O moralnym uwikłaniu prawa karnego i jego aspektach

Literatura przedmiotu poświęcona relacjom między prawem karnym a moralnością jest bogata i zainteresowany czytelnik bez trudu do niej dotrze², dlatego nie ma sensu jej tutaj powoływać. Chciałbym natomiast niniejszy tekst potraktować raczej jako esej przedstawiający w soczewce istotne pytania i związane z nimi dezyderaty w badaniach nad moralnymi aspektami prawa karnego niż jako systematyczny wykład. Idzie zatem o to, by wychwycić istotne, obejmujące problematykę relacji między prawem karnym a moralnością zagadnienia o charakterze uniwersalnym, które wyrastają z podglebia partykularnego tematu, jakim jest samobójstwo w naukach penalnych. Interesować mnie będą szczególnie wzajemne zależności między treścią prawa karnego a normami moralnymi, z jednoczesnym zastosowaniem argumentacji moralnej w procesach stanowienia i stosowania prawa karnego.

Dla prowadzonych tutaj rozważań warto na wstępie szerzej zacytować nieco zapomniane dzisiaj, a sformułowane wiele lat temu przez wybitnego badacza o. Jacka Woronieckiego OP stanowisko na temat znaczenia prawa ludzkiego i ustawodawstwa państwowego dla kształtowania postaw moralnych. Autor ten podkreślał:

Nie trzeba przeceniać wpływu moralnego ustaw, ani zbyt mnożyć praw pozytywnych, ale pamiętać, że wtedy zaczną one skutecznie działać, gdy natrąfią na dobry grunt t.j. na ludzi z charakterem, mających dobrą wolę stosować się do nich. Do wytworzenia tego usposobienia prawa pozytywne państwowe są konieczne, ale same nie wystarczają; do tego trzeba pracy wychowawczej, głębiej sięgającej do sumień i mogącej poruszyć głębsze sprężyny duszy ludzkiej, a to tylko wychowanie pod wpływem prawa bożego dać może. Dlatego życie religijne jest tak wielkiej doniosłości dla życia państwowego; ono jest w stanie przerobić wewnętrzne usposobienie człowieka i doprowadzić do tego, aby z nakazu sumienia ulegał prawom państwowym³.

Na marginesie, odnosząc tę wypowiedź do problematyki związków prawa karnego i moralności na tle zjawiska samobójstwa, można przyjąć, że prawo karne po prostu ze swojej istoty nie jest wystarczającym środkiem ku temu, by życie ludzkie chronić, także przed samobójstwem, nakłanianiem do niego czy pomocą w jego dokonaniu.

2 Z nowszych opracowań zob. T. Snarski, *Wróblewski*, Sopot 2020, s. 107–145 i przywołana tam literatura.

3 J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza. Tom I. Etyka ogólna*, Lublin 1986, s. 236.

Jednocześnie warto przywołać wypowiedź reprezentującą stanowisko liberalne w zakresie relacji prawa i moralności. Wojciech Sadurski zauważa: „Norma prawna, nakazująca postępowanie zgodne z moralnością prawodawcy, wyraża nieufność prawa do obywateli; jest ona w istocie przejawem postępowania paternalistycznego”⁴. Co ciekawe, chociaż jest to myśl o proveniencji zgoła odmiennej niż stanowisko wyrażone przez o. J. Woronieckiego OP, to tak naprawdę można z obu tych wypowiedzi wyprowadzić wnioski wspólne, a przynajmniej bardzo sobie bliskie, które mogą stanowić podstawy swoistego *communis opinio* co do oczekiwania od prawa karnego, by wpływało na zgodne z określoną moralnością postępowanie podmiotu moralnego. Jakie wnioski płyną z tych lakonicznych myśli?

Przede wszystkim zdecydowanie kolejny raz można podkreślić znaczenie subsydiarnego charakteru prawa karnego jako *ultima ratio*⁵. Normy prawa karnego winny być stanowione w ostateczności, nie tylko z uwagi na argumenty dogmatycznoprawne, wynikające np. z przyjętej teorii kryminalizacji, lecz w równej mierze z uwagi na ich odpowiednie relacje z normami moralnymi. Konsekwentne przestrzeganie subsydiarnego charakteru prawa karnego, zarówno w procesie jego stanowienia, jak i stosowania, stanowi jedno z najlepszych zabezpieczeń przed jego instrumentalizacją moralną. Chroni zarazem prawo karne przed postulatami moralizmu penalnego, rozumianego jako odmiana moralizmu prawnego⁶. Zasada subsydiarności chroni przed przedwczesnym i nieuzasadnionym uznaniem słuszności argumentów przemawiających za kryminalizacją danego zachowania wyłącznie z uwagi na jego niemoralny z punktu widzenia konkretnych ocen etycznych charakter. Jednocześnie nie neguje przecież znaczenia argumentu moralnego w procesie tworzenia i stosowania prawa karnego. Innymi słowy, argument z moralności winien być wszechstronnie rozważony, przy uwzględnieniu wszystkich „za” i „przeciw”, z uwzględnieniem subsydiarnego charakteru prawa karnego, nie zaś bezkrytycznie przyjmowany jako dyrektywa wiążąca ustawodawcę karnego czy sądy karne, stosowana intuicyjnie, bez refleksji i bez wyważonej oceny uwzględniającej racje „pozamoralne” bądź przynajmniej nieodwołujące się wprost bądź wyłącznie do moralności.

Ponadto, zestawiając tezy o. J. Woronieckiego OP i W. Sadurskiego, ponownie dostrzegamy odrębność moralności i prawa, która niekiedy w sposób niewłaściwy

4 W. Sadurski, *Neutralność moralna prawa (Przyczynek do teorii prawa liberalnego)*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 7, s. 41.

5 Zob. J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2020, s. 123–125.

6 Na temat argumentów przeciw moralizmowi prawnemu zob. np. J. Derlich-Mielczarek, *Czy niemoralność czynu może być wystarczającą przesłanką penalizacji? Stanowisko Joela Feinberga, czyli sprzeciw wobec moralizmu prawnego*, w: P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak (red.), *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa zewnętrzna*, Wrocław 2018, s. 85–94.

jest przełamywana poprzez niewłaściwe podejście zarówno do prawa, jak i do moralności. Dzieje się tak wówczas, gdy zapominamy o specyfice działania norm moralnych i prawnych. Wówczas mnożą się – nie tylko w publicystyce – uproszczone, pozbawione niuansów i uważności, jaka należy się ocenie każdej ważnej sytuacji etycznej, postulatory zakazywania wszystkiego, co niemoralne.

Wreszcie, zarówno u o. J. Woronieckiego OP, jak i u W. Sadurskiego widać wyraźnie przestrożę przed niebezpieczeństwem wykorzystania prawa do kształtowania sumień i postaw moralnych jego adresatów. O ile jednak o. J. Woroniecki OP zdaje się traktować uwikłanie moralne prawa co do zasady jako coś pozytywnego, o tyle W. Sadurski uważa je za zjawisko negatywne. Niezależnie jednak od tego, które stanowisko podzielimy, pewne jest, że istnieją nieprzekraczalne granice w kierowaniu się przez ustawodawcę moralnością – po ich przekroczeniu prawo karne będzie nieskuteczne i pozbawione autorytetu, wobec którego jego adresaci nie będą posłuszni. Stąd już bardzo bliska droga do sformułowanej wiele lat temu przez M. Cieślaka oceny, zgodnie z którą:

Jest rzeczą oczywistą, że skuteczność prawa karnego zależy w dużej mierze od uznania jego norm, ocen oraz skutków w postaci sankcji przez społeczeństwo i przez sprawcę czynu zakazanego. Jeżeli norma prawa karnego nie znajduje odpowiednika w sferze akceptowanych samorzutnie norm społecznych, jej działanie jest osłabione i zdane wyłącznie na jej siłę odstrasżającą, jest odczuwane jako obcy nacisk⁷.

Gdy się pomyli prawo karne z moralnością, to nie tylko staje się ono obcym naciskiem; ono przestaje być zdolne do wypełnienia oczekiwanych od niego celów. A może nawet przestaje być prawem we właściwym znaczeniu tego słowa? Jednocześnie owo zjawisko szkodzi także normom moralnym, które przestają być moralnością, a stają się obowiązkiem obwarowanym przymusem państwowym. Co jest receptą na rozplątanie tego uwikłania? Bynajmniej nie oderwanie prawa karnego od jakichkolwiek treści moralnych, lecz umiejętne powiązanie treści prawa karnego i moralności. Zadanie to niełatwe, ale przecież nie niemożliwe.

W jaki sposób (nie) odwoływać się do moralności w prawie karnym?

Powyżej zauważyłem, że zagadnienie relacji prawa karnego i moralności obejmuje wiele utrwalonych problemów badawczych, wyodrębniając na potrzeby dalszych rozważań kwestię stopnia wykorzystania przez ustawodawcę norm prawa karnego jako wsparcia, a nawet zastąpienia określonych norm moralnych. W sporach w tym zakresie do porządku dziennego przechodzi się nad konstatacją, że ustawodawca

⁷ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 27.

wybiera pewne wzorce moralne, pewną moralność, którą następnie aplikuje do treści przyjmowanych norm prawa karnego. Jaką moralnością winien kierować się ustawodawca, w tym ustawodawca karny? Uczciwe odwołanie ustawodawcy do ocen moralnych powinno przede wszystkim być wszechstronne, nie zaś powierzchowne, sprowadzając się li tylko do pewnych utartych frazesów. Przypomnijmy więc nieco zapomniane założenie o racjonalnym bądź idealnym ustawodawcy, stanowiące według wielu właściwy naukom prawnym paradygmat. Wystarczy zauważyć, że racjonalny ustawodawca przestrzega zasad określonego systemu norm moralnych, którego jest zresztą świadom i który percypuje, a nawet recypuje⁸.

Uczciwie odwołując się do ocen pozanormatywnych, nie można pomijać tego, że nie ma takiego problemu etycznego czy moralnego, który nie byłby sporny, czy nie miałby sytuacji granicznych. Zagadnienia takie jak aborcja, eutanazja czy np. samobójstwo nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od poważnej refleksji pozaprawnej, uwzględniającej m.in. etyczne, socjologiczne, politologiczne czy pedagogiczne aspekty prawa. Tymczasem w literaturze w wielu miejscach pomija się subtelne niuanse. Tak naprawdę wciąż nie umiemy dobrze korzystać w prawie karnym z refleksji filozoficznej, w tym etycznej. Odwołujemy się do nich jedynie intuicyjnie i fragmentarycznie, pobieżnie czy niekonsekwentnie, nie przedstawiając całego spektrum stanowisk, co oczywiście rzutuje następnie na jakość i treść stanowionego i stosowanego prawa.

Jednym z najczęstszych problemów jest całkowite pomylenie funkcji prawa karnego z funkcjami właściwymi moralności. Normy prawa karnego miałyby zastąpić określone normy moralne albo być im całkowicie podporządkowane. Oczekuje się wówczas od prawa karnego, że kryminalizacja wybranych zachowań rozwiąże wszystkie problemy moralne związane z danym zjawiskiem. Tymczasem oczywiście prawo karne nie może zastąpić formowania ludzkich sumień.

Innym negatywnym zjawiskiem jest odwoływanie się do ocen moralnych bez konkretnego uszczegółowienia, o jakie standardy nam chodzi. W literaturze można niestety spotkać wiele wypowiedzi odwołujących się do ocen moralnych w prawie karnym, które w mojej ocenie winny zostać przemyślane i przedyskutowane. Na przykład F. Ciepły zauważa, że: „Zwraca się uwagę, że prawodawca stanowiąc normy prawa karnego **kieruje się akceptowanym przez suwerena systemem moralnym** [pogrubienie moje – T.S.]”⁹. Co to znaczy, że „ustawodawca kieruje

8 Zob. P. Kantor-Kozdrowicki, *Racjonalność prawodawcy jako paradygmat nauk prawnych*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2018, vol. 7 (1), s. 95–110, a także wskazana w tym artykule literatura przedmiotu.

9 F. Ciepły, *Konstytucyjne podstawy rozstrzygania sporów odnoszących się do człowieka jako sprawcy czynu karnoprawnie relewantnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, r. XXI, z. 2, s. 142.

się akceptowanym przez suwerena systemem moralnym”? W moim przekonaniu trudno mówić, by polski prawodawca z zakresu prawa karnego racjonalnie kierował się jakimkolwiek systemem moralnym, by badał rzeczywiste postawy moralne społeczeństwa. Dość w tym miejscu wspomnieć B. Wróblewskiego, który już w pierwszej połowie XX wieku przestrzegał przed uproszczeniami w zakresie twierdzeń o moralności społecznej¹⁰. Dlaczego zatem przyjmujemy założenie, że w ogóle istnieje „akceptowany przez suwerena system moralny”? Tak czy inaczej ustawodawca polski kieruje się nawet nie konkretnym systemem moralnym, lecz instrumentalnie raczej wykorzystuje moralizm penalny.

Jednocześnie, jak ocenia A. Klarman:

„Prawodawca rzeczywisty” rozstrzyga również kwestię, czy motywowanie społeczeństwa do podejmowania określonych działań, a powstrzymywania się od innych, realizują m.in. normy moralne i normy prawa karnego. Zwykle przy tym pojęcie harmonii gwarantowane normami wiąże się z pojęciem integracji. Wśród wskaźników integracji wymienia się: a) zdolność do kooperacji; b) zgodne przestrzeganie norm; c) wyznawanie wspólnych wartości; d) zaufanie społeczne. Polityk zatem powinien być zainteresowany wspieraniem się normami moralnymi dla uzasadniania norm prawa karnego w takim zakresie, w jakim: a) przyczynia się to do skupienia wokół siebie zwolenników (kooperacja) i pozwala zdefiniować wroga; b) „moralne wsłuchanie się” w prawo karne sprzyja: konserwacji lub reformie, lub rewolucji; c) możliwy jest do ustalenia „wspólny” zasób wartości, tj. nie ma konfliktu w zakresie wartości zupełnie podstawowych do utrzymania określonego stosunku między ludźmi; d) zaufanie społeczne sprzyja zdobywaniu, umacnianiu i rozszerzaniu władzy¹¹.

Zadajmy pytanie, czy polski prawodawca rozstrzygał w ostatnich latach jakkolwiek z tych kwestii?

Należy też odnotować wciąż niewielkie wykorzystanie badań empirycznych przy weryfikacji tez odnoszących się do wpływu prawa karnego na przekonania moralne społeczeństwa. Odnosząc się do wybranych i zarazem nielicznych przeprowadzonych w tym zakresie badań, B. Szamota-Saeki odnotowuje:

Wyniki badań pokazały, że niektórzy ludzie zmieniają poglądy o moralnym charakterze zachowania pod wpływem wiedzy o stanie prawnym regulującym to zachowanie i w zgodzie z jego kierunkiem. Oddziaływanie tej wiedzy w porównaniu z informacją o opinii rówieśników jest słabsze. Jak pokazały to badania przeprowadzone przez Walkera we współpracy z innymi uczonymi, trzeba się jednak liczyć z wystąpieniem tzw.

¹⁰ T. Snarski, op. cit., s. 112–113.

¹¹ A. Klarman, *Polityczne znaczenie norm moralnych dla funkcjonowania prawa karnego*, „Principia” 2006, t. XLV–XLVI, s. 242.

efektu bumerangu, polegającego na tym, że kryminalizacja pewnego typu zachowania może prowadzić do odwrotnego skutku, tj. słabszego jego potępienia¹².

Jednocześnie, w ocenie tej autorki: „Zmiana przekonań moralnych społeczeństwa może prowadzić do zmiany prawnej, a nie odwrotnie”¹³.

Kiedy ostatnio chociaż podjęto w Polsce próbę empirycznej weryfikacji przekonania, jakoby prawo karne wpływało w znaczący sposób na postępowanie i postawy moralne jego adresatów?

Jeszcze jedna uwaga dotycząca rodzajów moralności w zderzeniu z prawem karnym. Przypomnijmy zastosowany przez Fullera w odniesieniu do prawa podział na moralność obowiązków i moralność dążeń¹⁴. O ile zastosowanie moralności dążeń do wymogów wewnętrznej moralności prawa jawi się jako jedna z najbardziej interesujących koncepcji dotyczących relacji prawa i moralności w ogóle, o tyle potencjał zastosowania moralności dążeń do prawa karnego jest, delikatnie mówiąc, oględny. Jeśli już prawo karne identyfikować z wzorcami moralnymi, to będą one raczej przynależne do moralności obowiązków, pewnego minimum moralnego niż do kształtowania doskonałych i wymagających postaw moralnych. Jak można zauważyć:

Jest dość oczywiste, że prawo karne jest ukierunkowane na formułowanie obowiązków, a nie doskonalenie moralne jego adresatów. Jeżeli zatem w ogóle mówić o prawie karnym jako pewnym minimum moralnym, to chyba tylko w kontekście tego, że bynajmniej nie jest jego pierwszorzędym zadaniem doskonalenie moralne jego adresatów¹⁵.

Podsumowując, niestety wciąż jeszcze zarówno nauka prawa karnego, jak i ustawodawca nieumiejętnie odwołują się do moralności, a tym samym albo przeceniają znaczenie argumentu z moralności albo go nie uwzględniają w stopniu i w sposób, w jaki na to zasługuje. Dzieje się tak ze stratą dla prawa karnego *in genere*, która coraz częściej pozbawia się konkretnych racji moralnych, ze szkodą dla jasności moralnej prawa karnego, a w konsekwencji także jego autorytetu.

12 B. Szamota-Saeki, *Wpływ prawa karnego na przekonania moralne społeczeństwa w świetle wybranych badań empirycznych*, „Archiwum Kryminologii”, 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 213.

13 Ibidem, s. 214.

14 Szerzej zob. L.L. Fuller, *Moralność prawa*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1978, s. 33–67.

15 T. Snarski, op. cit., s. 136.

Zjawisko samobójstwa jako przedmiot karnoprawnego wartościowania

Problematyka moralnych i prawnych aspektów samobójstwa jest szeroko obecna w literaturze przedmiotu, toteż zainteresowany czytelnik bez trudu do niej dotrze¹⁶. Jest oczywiste, że zagadnienie samobójstwa dotyka najbardziej rudymenarnych kwestii moralnych i prawnych, a może lepiej napisać moralno-prawnych, uwypuklając znaczenie relacji między prawem a moralnością. W szczególności sposób moralne aspekty samobójstwa zachowują znaczenie dla uregulowań konstytucyjnych, z zakresu prawa człowieka, *last but not least* prawa karnego *sensu largissimo*. Bogaty dorobek w badaniach i refleksji nad problematyką samobójstwa nie powinien jednak powstrzymać przed ponownym zadawaniem najistotniejszych pytań i poszukiwaniem nowych ujęć w pracy badawczej, zwłaszcza przy wykorzystaniu refleksji filozoficznej. Podejmując rozważania nad moralnym aspektami samobójstwa w kontekście relacji prawa karnego i moralności, nie można poprzestawać na zastanych twierdzeniach, ocenach i ich uzasadnieniach, lecz warto (a nawet trzeba) stawiać odważne pytania, poszerzające i pogłębiające horyzonty badawcze. Prowadzone w dalszej części niniejszego tekstu rozważania stanowić mają dlatego celowe wyzwanie wobec także tych kwestii, które uważa się ogólnie za rozstrzygnięte czy bezdyskusyjne.

Zważmy także, że proces dekryminalizacji samobójstwa winien być traktowany nie tylko jako świadectwo desakralizacji czy laicyzacji tegoż prawa w toku historycznego rozwoju, lecz także jego „odmoralizowania”. Przyjmujemy, że samobójstwo nie jest karalne, to zdaje się obecnie niekwestionowane i są różne wyjaśnienia, dlaczego tak jest. Polskie prawo karne nie kryminalizuje samego samobójstwa, jednakże występkiem z art. 151 Kodeksu karnego¹⁷ jest udzielenie pomocy innej osobie przy popełnieniu samobójstwa bądź nakłanianie innej osoby do popełnienia samobójstwa.

Jak podkreśla M. Budyn-Kulik: „Ustawodawca polski, podobnie, jak inni współcześni ustawodawcy, nie zna samoistnego typu przestępstwa polegającego na pozbawieniu człowieka własnego życia, czyli typu, w którym podmiotem przestępstwa i przedmiotem czynności wykonawczej jest ta sama osoba”¹⁸. Jednocześnie

¹⁶ Na przykład zob. ks. T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej. Tom I. Etyka osobowa*, wyd. III, Kraków 2009, s. 90–112; z nowszych pozycji monograficznych w zakresie prawnej problematyki samobójstwa o charakterze interdyscyplinarnym zob. K. Burdziak, *Samobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2019.

¹⁷ Art. 151 polskiego kodeksu karnego, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny, tekst jednolity Dz.U. z 2020 r., poz. 1444, 1517.

¹⁸ M. Budyn-Kulik, *Pomoc do samobójstwa*, w: J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego. Tom 10. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, wyd. 2, Warszawa 2016, s. 140.

dalej zauważa, za M. Cieślakiem, że: „Kryminalizacja pomocy udzielonej innej osobie przy popełnieniu samobójstwa czy nakłaniania do popełnienia samobójstwa stanowi pochodną poglądów na samo samobójstwo – jego zasadność, legalność itp. w danym społeczeństwie. Przez wieki i w różnych kręgach kulturowych, owe poglądy były bardzo różnorodne, ewoluowały”¹⁹.

Kwestia samobójstwa jest więc idealnym przykładem na to, w jaki sposób problem wąski i ograniczony dziedzinowo paradoksalnie może mieć znaczenie dla wielu ważnych zagadnień moralnych o charakterze ogólnym, które jednocześnie są uwarunkowane kulturowo i historycznie. Poniżej kilka refleksji ogólnych, które wciąż są podnoszone w różnych aspektach, nie tylko w związku z samobójstwem, a których rozstrzygnięcia mają istotne znaczenie dla prawa karnego.

Odnosząc się bezpośrednio do treści art. 151 kodeksu karnego, możemy – z perspektywy etycznej i filozoficznej – zadać kilka istotnych pytań, zachowujących znaczenie dla dogmatyki i filozofii prawa karnego. Jakie racje moralne, jeżeli są, miałyby przemawiać za utrzymaniem tego przepisu w mocy, przynajmniej w całości? Kto ma rozstrzygać o karnoprawnym wartościowaniu przerywania życia ludzkiego w sytuacjach granicznych? Kto jest rzeczywistym dzierżycielem tego największego, najświętszego dobra, jakim jest życie ludzkie, nasze życie, moje życie – jednostka czy państwo?

Warto się w tym kontekście zastanowić, czy z treści przepisu art. 151 kodeksu karnego nie powinno się wykreślić znamienia „udzielenia pomocy”, a tym samym, czy *de lege ferenda* nie byłoby właściwa dekryminalizacja udzielenia pomocy do samobójstwa. W żaden sposób nie oznacza to braku szacunku dla ludzkiego życia czy braku ochrony ludzkiego życia, tyle tylko, że wydaje się wątpliwe, by karnoprawna ochrona w takim kształcie obecnie wypełniała należycie pokładane w niej oczekiwania. Zwróćmy chociażby uwagę na kwestię ciemnej liczby przestępstw. Czy utrzymując obecny kształt tej regulacji nie jesteśmy przypadkiem strażnikami pewnej fikcji i prawniczej wiary w kreacyjną moc zakazu karnego?

Poza tym warto postawić takie pytanie – skoro nie każemy tego, kto większe zło popełnia (sam siebie zabija), to czemu chcemy karać tego, kto mniejsze zło popełnia (umożliwiając mu to)? Oczywiście to pytanie pozostaje aktualne przy założeniu, że zło można wartościować jako mniejsze bądź większe. Innymi słowy, jak pyta przywołana już przeze mnie wcześniej M. Budyn-Kulik: „Skoro ustawodawca uznałby prawo obywatela do targnięcia się na własne życie, dlaczego osoba, która mu w tym pomaga miałaby ponieść odpowiedzialność karną?”²⁰. Moim zdaniem jednak dla uznania braku potrzeby karalności namowy lub pomocy do samobójstwa nie jest

¹⁹ Ibidem, s. 141.

²⁰ M. Budyn-Kulik, op. cit., s. 141.

konieczne uznanie przez ustawodawcę prawa do targnięcia się na własne życie (trudno zresztą mówić, by takie prawo istniało).

Co więcej, jeżeli uczciwie zadawać pytania, to trzeba też odważnie zapytać o same rudymetaria problematyki samobójstwa z perspektywy moralnej. Dlaczego w ogóle samobójstwo winno być zwalczane wszelkimi możliwymi, w tym prawnymi sposobami? Czy samobójstwa są wyłącznie przejawem porażki, tragedii, niegodziwości moralnej, czy też są może samobójstwa chwalebne, które trzeba akceptować i po prostu dopuszczać i przynajmniej zachować wobec nich życzliwą neutralność?

Z drugiej strony te w oczywisty sposób (mam nadzieję) prowokacyjnie stawiane pytania rzucają radykalne wyzwania wobec idei świętości życia ludzkiego. Czy w ogóle istnieją godziwe przypadki samobójstwa z perspektywy moralnej? Czy na przykład tzw. lekarska pomoc do samobójstwa jest niegodziwym przypadkiem udzielenia pomocy do samobójstwa, który powinien być objęty karnoprawnym wartościowaniem? Zdaniem J. Malczewskiego:

Istnieje wszak cały szereg wypadków, kiedy osoba pomagająca komuś w popełnieniu samobójstwa kieruje się względami moralnie słusznymi, zaś sam samobójca działa w wolny i racjonalny sposób. W tej kategorii mieści się zapewne większość przypadków współdziałania lekarza w popełnieniu samobójstwa przez cierpiącego, nieuleczalnie chorego pacjenta²¹.

Przywołajmy w tym miejscu wypowiedź A. Camusa: „Jest tylko jeden problem filozoficzny prawdziwie poważny: samobójstwo. Orzec, czy życie jest, czy nie jest warte trudu, by je przeżyć, to odpowiedzieć na fundamentalne pytanie filozofii”²². Parafrazując to zdanie, można stwierdzić – orzec, czy pomocnika samobójcy bądź nakłaniającego do samobójstwa karać czy nie, to odpowiedzieć na fundamentalne pytania aksjologiczne systemu prawa karnego. Jak bowiem wartościować moralnie pomoc do samobójstwa i nakłanianie doń? Czy wystarczy prosta negatywna ocena, będąca zapewne pochodną krytyki samego czynu samobójczego wywodzącej się z pozycji chrześcijańskich? Jak nie stracić z pola widzenia perspektywy, która uwzględni, że zarówno samobójstwo, jak i pomoc czy nakłanianie do niego pozostają trudnymi do oceny przypadkami?

Czy w karnoprawnej dyskusji nad treścią art. 151 kodeksu karnego w wystarczającym stopniu uwzględniamy zróżnicowanie formułowanych w etyce ocen

21 J. Malczewski, *Problemy z prawną kwalifikacją lekarskiej pomocy do samobójstwa (art. 151 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 11, s. 28.

22 A. Camus, *Mit Syzyfa*, w: A. Camus, *Dwa eseje*, tłum. J. Guze, Warszawa 1991, s. 11.

dotyczących samobójstwa?²³ Czy wykorzystujemy weryfikację empiryczną formułowanych tez? Czy umiemy przekładać twierdzenia filozoficzne na postulaty dogmatyczne i odwrotnie? Czy raczej poprzestajemy na naszych intuicjach bądź wyborze wyłącznie określonego nurtu, wspierającego nasze poglądy dogmatyczne? I chyba najważniejsze – czy pozostajemy rzeczywiście otwarci na zmianę własnego stanowiska w toku prowadzonego dyskursu etycznego?

Wnioski

Jak starałem się pokazać w tym krótkim tekście, połączenie rozważań nad karnoprawnym wartościowaniem samobójstwa oraz namowy lub udzielenia pomocy do samobójstwa wiąże się z rudymenarnymi problemami uwikłania prawa karnego i moralności, a zarazem umożliwiają postawienie wielu wymagających odpowiedzi pytań badawczych z pogranicza dogmatyki i filozofii prawa karnego. Już pobieżny przegląd pojawiających się uwag pozwala zarazem na sformułowanie przynajmniej minimalnych dezyderatów wobec racjonalnego ustawodawcy, jak i nauki prawa karnego, a dotyczących współczesnych, ogólnie ujętych, relacji moralności i prawa karnego. Najważniejsze z tych dezyderatów to:

1. Unikanie moralizmu penalnego i wymuszania postaw moralnych za pomocą prawa karnego. Stosowanie refleksji filozoficznej w prawie karnym w sposób świadomy i uwzględniający jej specyfikę.
2. Konsekwentne respektowanie zasady subsydiarności prawa karnego jako narzędzia zapobiegania moralizmowi penalnemu, chroniącego prawo karne przed nadmiernym wpływem ocen moralnych, bez wszechstronnej i uważnej refleksji etycznej.
3. Wnikliwe poznanie, za pomocą wszelkich dostępnych badań oraz metod funkcjonujących w społeczeństwie, postaw i ocen moralnych, w tym uwzględnianie w badaniach nauk penalnych złożoności problematyki etycznej, a w szczególności współcześnie rozmaitych problemów związanych z wielomoralnością i wielokulturowością społeczeństw oraz diachronicznością norm moralnych.
4. Uwzględnienie złożoności problemów etycznych w procesie legislacyjnym oraz w stosowaniu prawa karnego.
5. Konieczna intensyfikacja badań empirycznych w zakresie wpływu prawa karnego na postawy moralne i odwrotnie. Współpraca dogmatyków prawa karnego nie tylko z filozofami, w tym etykami, prawa karnego, lecz także z socjologami,

²³ Na temat rozmaitych ocen etycznych samobójstwa zob. S. Katafias, *Samobójstwo (Część II). Etyka wobec zjawiska samobójstwa*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia” 1985, nr 9 (157), s. 21–31.

pedagogami, politologami. Innymi słowy dogmatyka prawa karnego nie może uznać za wystarczające wyłącznie fragmentaryczne odwoływanie się do metod i ustaleń innych nauk, ale też winna podjąć próbę jak najszerzego przyswojenia tych metod i ustaleń.

Bibliografia

- Budyn-Kulik M., *Pomoc do samobójstwa*, w: J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego. Tom 10. Przepęstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, wyd. 2, Warszawa 2016.
- Burdziak K., *Samobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2019.
- Camus A., *Mit Syzyfa*, w: A. Camus, *Dwa eseje*, tłum. J. Guze, Warszawa 1991.
- Cieply F., *Konstytucyjne podstawy rozstrzygania sporów odnoszących się do człowieka jako sprawcy czynu karnoprawnie relewantnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, r. XXI, z. 2.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994.
- Derlich-Mielczarek J., *Czy niemoralność czynu może być wystarczającą przesłanką penalizacji? Stanowisko Joela Feinberga, czyli sprzeciw wobec moralizmu prawnego*, w: P. Jabłoński, J. Kaczor, M. Pichlak (red.), *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa zewnętrzna*, Wrocław 2018.
- Fuller L.L., *Moralność prawa*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1978.
- Kantor-Kozdrowicki P., *Racjonalność prawodawcy jako paradygmat nauk prawnych*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2018, vol. 7 (1).
- Katafias S., *Samobójstwo (Część II). Etyka wobec zjawiska samobójstwa*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia” 1985, nr 9 (157).
- Klarman A., *Polityczne znaczenie norm moralnych dla funkcjonowania prawa karnego*, „Principia” 2006, t. XLV–XLVI.
- Malczewski J., *Problemy z prawną kwalifikacją lekarskiej pomocy do samobójstwa (art. 151 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 11.
- Sadurski W., *Neutralność moralna prawa (Przyczynek do teorii prawa liberalnego)*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 7.
- Snarski T., *Wróblewski*, Sopot 2020.
- Szamota-Saeki B., *Wpływ prawa karnego na przekonania moralne społeczeństwa w świetle wybranych badań empirycznych*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX.
- Ślipko T., *Zarys etyki szczegółowej. Tom I. Etyka osobowa*, wyd. III, Kraków 2009.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2020.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza. Tom I. Etyka ogólna*, Lublin 1986.
- Zajadło J., *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008.

A few comments on the relationship between criminal law and morality in the context of suicide-related matters

Abstract

The article is a study of the philosophy of criminal law, reflecting on selected problems resulting from the relationship between the norms of criminal law and moral norms that stand to the fore when analysing the issue of suicide. The study mainly applies theoretical reasoning and an analysis of the law in force. The author attempts to show the importance of moral issues in criminal law, initially identifying the corresponding suicide-related subject matter, and then noticing their universal nature in criminal law and in law *in genere*. It turns out that many significant general conclusions regarding the relationship between criminal law and morality (both in the field of philosophy and doctrines of criminal law) can be drawn from the narrow subject matter of suicide. This at the same time allows for the formulation of a catalogue of legal desiderata regarding the creation and application of criminal law.

Keywords: philosophy of criminal law, legal moralism, criminal law and morality, desiderata for the creation and application of criminal law

CYTOWANIE

Snarski T., *Kilka uwag o relacji prawa karnego i moralności wokół problematyki samobójstwa*, „Acta Iuris Stetinensis” 2021, nr 3 (vol. 35), 85–98, DOI: 10.18276/ais.2021.35-06.